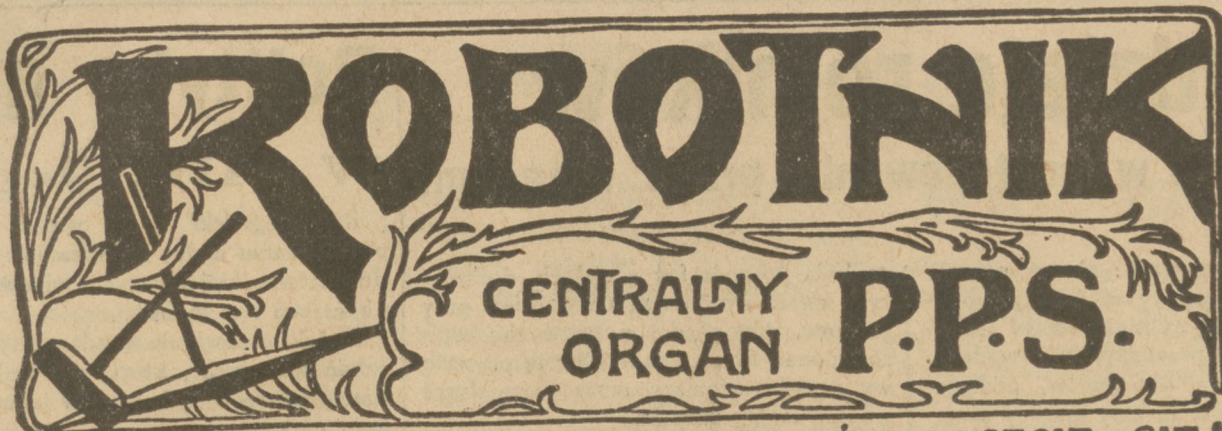


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pkt do 3-ej po południu.
Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-iej.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Otto Bauer

Ratujcie „szucbundowców” wiedeńskich

Rząd austriacki przygotowuje mord prawny. Pod naciskiem europejskiej opinii publicznej, uwolnił on członków Komitetu wykonawczego Partii socjalistycznej; ale, nie mogąc zaspokoić swej zemsty na ludziach, znanych w całej Europie, szuka satysfakcji na 24 prostych robotnikach, których nazwiska nie są w świecie znane.

W lutym 24 robotników wiedeńskich, którzy byli kierownikami dzielnicowymi Szucbundu republikańskiego w Wiedniu, mają stanąć przed sądem za „zdradę główną”.

O cóż ich oskarżają? O udział w powstaniu lutymem r. 1934? Bynajmniej. Wszyscy oni zostali aresztowani przed 12 lutego 1934 r., dniem wybuchu powstania. Byli już w więzieniu w czasie powstania i znajdują się w niem po dzień dzisiejszy. Nie brał więc żadnego udziału w powstaniu.

„Oto groteskowość sytuacji obecnej. Podług prawa austriackiego zdradę główną popełnia ten, kto usiłuje przemocą obalić konstytucję. Tymczasem nie oskarża się o zdradę główną tych, co istotnie obalili przemocą konstytucję, lecz tych, których aresztowano właśnie po to, by nie mogli zmobilizować obrońców konstytucji przeciw uzbrojonym faszystom!”

„Razem z robotnikami, którzy byli kierownikami dzielnicowymi Szucbundu, oskarża się także dwóch oficerów: majora Eiflera i kapitana Löwa. Obaj ci oficerowie wyróżnili się w armii austriackiej i przystąpili do Szucbundu, należąc do sztabu głównego. I ich obu aresztowano przed 12 lutego 1934 r., nie uczestniczyli tedy w powstaniu. Ich także oskarża się o przygotowanie zbrojne w obronie konstytucji republikańskiej przeciw uzbrojonym faszystom. Oskarża się ich, że zrobili w obronie konstytucji to samo, co Starhemberg i Fey — przeciw konstytucji.

Rząd faszystowski ma wszakże motyw specjalny do oskarżenia ich. Przed kilku miesiącami ofiarował maj. Eiflerowi i jego towarzyszym wolność, jeżeli się

zgodzą przejść na służbę faszystów i prowadzić wśród szucbundowców propagandę na rzecz faszystów. Lecz Eifler i jego towarzysze popełnili zdradę główną, odrzucając dumnie tę propozycję haniebną zdrady ich przekonani.

Opinia publiczna Europy uwolniła z więzienia klerykalnego faszystów austriackiego członków komitetu wykonawczego Partii socjalistycznej, ludzi takich jak Seitz, Renner, Ellenbogen, Weber, Danneberg. Czy europejska opinia publiczna

dopusi do tego, by prostych robotników i oficerów republikańskich pogrzebano w więzieniach faszystów austriackiego tylko dlatego, że ich nazwiska nie są tak znane światu, jak nazwiska przywódców Partii? Robotnicy austriaccy oczekują, że partje socjalistyczne świata zmo bilizują światową opinię publiczną przeciw cynicznej komedji sądowej, przygotowywanej przez Rząd wiedeński.

Ratujcie „szucbundowców” wiedeńskich!

Piękna i wzruszająca uroczystość Akademja ku czci Józefa Kwiatka

Akademje mają w sobie zazwyczaj coś sztywnego, „akademickiego”. Zgoła inny charakter miała wczorajsza akademja ku czci Józefa Kwiatka. Było coś niezmiernie wzruszającego w tym obchodzie.

Sala i galerja teatru „Ateneum” zapełniły się szczerze, jak mało kiedy. Wśród obecnych była i rodzina Józefa Kwiatka, byli starzy przyjaciele, towarzysze pracy i znajomi, było dużo młodzieży i dzieci. Na przodzie sceny — zielony wieniec, spowity w purpurową wstęgę, u boków chorągwie ze sztandarami; za przystępem Akademji z tow. tow. Śledzińskim, jako przewodniczącym, Teresą Perłową, prof. Szymanowskim, Kłobukowskim i Ostrowskim; w głębi — orkiestra elektrowni. Sztandary organizacji robotniczych zwisające z galerji tworzą purpurowe koło nad głowami słuchaczy.

Zaczyna się akademja. Swego rodzaju — wyczarowywanie przeszłości.

Tow. Andrzej Strug przedstawia nam Kwiatka, jako człowieka i działacza. Podnosi jego kryształowy charakter, dobroć, promienistość jego duszy. Był socjalistą nie tylko z przekonania, ale też z głębokiego uczucia. Odczuwał cierpie-

nie ludzkie i krzywdę robotniczą. I to stanowiło jego siłę przyciągającą, dzięki temu tak go rozumieli i kochali robotnicy. Prawdziwy socjalizm bowiem nie może opierać się li tylko na programach, na suchym rozumowaniu, lecz musi wypływać z serca, budzić entuzjazm, wołać walki, gotowość do ofiar. Takim socjalistą był Kwiatek.

Z kolei tow. Norbert Barlicki, maluje słuchaczom tło historyczne, na którym żył i pracował Kwiatek. Wyjaśnia w kilku rzutach znaczenie i rolę caratu rosyjskiego; przypomina dzieje jego upadku w miarę narastania świadomości mas wydziedziczonych; zatrzymuje się dłużej nad rewolucją 1905 r. i wykazuje jej związek z r. 1917 i z niepodległością Polski, biorącą swój początek właśnie w r. 1905.

Silne i pełne temperamentu przemówienie tow. Barlickiego przerywają raz wnąz oklaski, gdy kreśląc dzieje caratu, nawiązuje do stosunków obecnych, ale już... nie w Rosji, gdy caro - sławkową nazywa konstytucją dumską, gdy z oburzeniem piętnuje próby carofilów, zwalania odpowiedzialności z carów i innych „pajaków” na otoczenie, gdy wśmiewa tych, co pracę i kławy znój ludu przekuwają na zasługi różnych jednostek.

Wreszcie tow. Krzesławski daje krótki życiorys Kwiatka, znany już czytelnikom naszego pisma. Podkreśla wyjątkowo ciężkie koleje jego życia, w którym nie było chwili szczęścia osobistego, spotkała go rzadka nagroda: przywiązanie i miłość mas robotniczych.

Słuchacze przyjmują wywody mówców gorącymi oklaskami. W czasie przemówień panuje na sali cisza i skupienie. Ci, co znali osobie Kwiatka, odwołują się bezwzględnie w pamięci jego postać. Ci, co go nie znali — a stanowią oni na sali zapewne dużą większość — wchłaniają w siebie dzieje tego krótkiego, a bohaterskiego żywota i dziwią się, że tak mało o nim słyszeli dotąd. Słyszeli tylko o Grzybowie, ale mało, albo nie, o organizatorze Grzybowie. Słyszeli jeszcze więcej o rewolucji 1905 r., ale bardzo niewiele o jej uczestniku, Kwiatku.

Akademja wyrwała Kwiatka z niepamięci i dlatego należy się wdzięczność jej organizatorom.

Ale skoro już raz wyrwano go niepamięci, należałoby utrwalić jego pamięć. Czują to wszyscy. Czują przedewszystkiem sami prelegenci. I każdy z nich rzuca odpowiednią myśl, odpowiedni nakaz:

Tow. Strug, mówiąc z ledwo utajonym wzruszeniem o „cudownym nazwisku Józefie Kwiatku”, wyraził życzenie, by nazwisko to stało się sztandarem dla młodego pokolenia, któremu przyjdzie, być może, pracować w równie ciężkich warunkach, w jakich działał Kwiatek. Tow. Strug wierzy, że gaj robotnicy zdobędą władzę, to wzniosą Kwiatkowi pomniki w ośrodkach robotniczych.

Tow. Barlicki nazwał Kwiatka „płunem i błyskawicą”, człowiekiem czynu, a tylko czyn zapewnia miejsce w

Powódź w Stanach Zjedn. rozszerza się

Fala powodzi w okręgu Missisipi rozszerzając się w kierunku południowym, objęła również stany Arkansas i Tennessee. W obu tych stanach w ciągu ostatnich 24 godzin wzburzone wale pochłonyły dalsze 30 ofiar. W okręgu, przylegającym do górnego biegu Missisipi zginęło 20 osób. Liczba bezdomnych jest bardzo wielka i oceniana jest na przeszło 25.000 osób. Rzeki Goldwater i Sunflower przerwały tamy i zalały szerokie połacie kraju. Władze zaniepokojone są losem licznych rodzin, których domostwa padły ofiarą wzburzonych rzek. Miasteczko Marks, liczące

1200 mieszkańców, zostało zalane. Wśród zbiegów z okolic zalanych powodzią, zanotowano kilkadziesiąt wypadków odmrożenia kończyn. Straty materialne, według dotychczasowych obliczeń, przekraczają 5 milionów dolarów.

NEW YORK, 27.1 (PAT.) Jeden z wyższych urzędników państwowych, który specjalnie wyjechał na teren powodzi, stwierdza, że liczba ofiar jest tak wielka, że nigdy nie będzie dokładnie znana. Powodzianie — biali i murzyni — błagają o dostarczenie im żywności i odcieży. Tysiące sztuk bydła utoneło. Władze sanitarne pracują dzień i noc, by ułżyć nieszczęśliwym i zapobiec wybuchowi epidemii.

NOWY YORK, 27.1 (PAT.) Według dotychczasowych obliczeń, straty spowodowane powodzią rzeki Missisipi, wynoszą przeszło 5 milionów dolarów. Liczba osób, pozabawionych dachu nad głową, przekracza 25 tysięcy.

Powrót do średniowiecznych praw

BERLIN, 27.1 (PAT.) Komisja reformy prawa karnego przy Akademji Prawa Niemieckiego ukończyła prace nad nową procedurą karną. Sekretarz Stanu dr. Freissler wypowiedział się za utrzymaniem w sądach przysięgłych podziału na sędziów przysięgłych i sędziów zawodowych, przyczem jednak obie kategorie wydają wyrok na wspólnej naradzie.

Ostateczna decyzja zależy od przewodniczącego trybunału gdyż przysięgli i sędziowie zawodowi mają tylko głos doradczy. Sędziami przysięgłymi wybierani być mogą jedynie narodowi - „socjaliści” i to tylko ci, co do których przekonani nie zachodzi żadna wątpliwość. Wprowadzona ma być nowa kara t. zw. banicji, wzorowana na ustawodawstwie średniowiecznym. Orzekanie tej kary należy do sądów przysięgłych.

dziejach. Tym nakazem czynu zakończył swą mowę.

Tow. Krzesławski wezwał do dokonania dzieła, rozpoczętego przez Kwiatka do walki o socjalizm. W ten sposób najlepiej uczymy jego pamięć.

Padły myśli, łączące przeszłość z teraźniejszością i prowadzące w przyszłość.

Tow. pos. Śledziński, zamykając akademje, wezwanie to podjął raz jeszcze.

Zebrani rozeszli się, śpiewając „Czerwone”. Byli wdzięczni organizatorom akademji za wyrwanie ich z szarżyny i podkości dnia dzisiejszego, za przypomnienie przedwiecznej rewolucji robotniczej z przed 30 lat — a na jej tle pięknej postaci Józefa Kwiatka — wreszcie za mocne słowa wiary w lepszą przyszłość, w zwycięstwo socjalizmu.

Orkiestra Eletrowni pod sprężystą pałeczką tow. Turczyńskiego odegrała oprócz pieśni rewolucyjnych „Elegję” Moniuszki.

Warunki Francji dla Niemiec

Na łamach dziennika „Paris Soir” współpracownik tego pisma Jules Sauerwein, określa stanowisko Francji w sposób następujący: Rząd francuski pragnie nawiązać w drodze pośredniej lub bezpośredniej rokowania z rządem Rzeszy celem uregulowania problemu rozbrojenia w formie ustalenia wysokości zbrojeń niemieckich na przyszłość. Rząd francuski staje jednak nadal na stanowisku, że zgoda tego rodzaju jest uzależniona od spełnienia pewnych warunków, od których Francja odstąpić nie może. Między innymi rząd francuski do magać się będzie rozszerzenia gwarancji zawartych w pakcie locarneńskim również na granice innych państw, aby w ten sposób dojść do oparcia pokoju europejskiego o współpracę międzynarodową. Gdy Niemcy — podkreśla Sauerwein w zakończeniu swego artykułu — wiedzieć będą o tem, że w razie zamachu na granicę któregokolwiek z krajów europejskich mieć będą przeciwko

sobie całą Europę, wówczas pokój będzie należycie zagwarantowany i wówczas dopiero będzie można mówić o rozbrojeniu.

Spalenie zwłok Kujbyszewa

MOSKWA, 27.1 (PAT.) Dzisiaj odbył się uroczysty pogrzeb Kujbyszewa. Urnek z prochami złożono w murze krematorium. Podczas żałobnego zebrania przemawiali premier Mołotow oraz reprezentanci wszystkich republik związkowych. Prócz wioletowych kwiatów i dygnitarze ze Stalinem na czele, a także korpus dyplomatyczny.

Dekretem C. K. W. Z. S. R. R. przemianowano miasto Samarę na Kujbyszew, a okręg środkowej Wołgi na Kujbyszewski kraj.

NASTĘPCA KUJBYSZEWA

MOSKWA 27.1 (PAT.) Według wiarygodnych wiadomości, zastępca prezesa rady komisarzy ludowych oraz prezesem komisji kontroli sowieckiej na miejsce zmarłego Kujbyszewa ma być mianowany b. komisarz inspekcji robotniczo - włościańskiej Jan Rudzutak, który zarazem zostałby członkiem Politbiura, którego dotychczas był kandydatem. Dekret nominacyjny oczekiwany jest w najbliższym czasie.

Pożar teatru

BRUKSELA, 27.1 (PAT.) Dzisiaj rano spłonął tu doszczętnie teatr liryczny. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień nie przetrucił się na sąsiednie budynki. Przyczyną pożaru, jak przypuszczają, było krótkie spięcie. Ofiar w ludziach niema.

„Cud”, który Schleicher przypłacił życiem

BERLIN, 27.1 (PAT.) Z okazji drugiej rocznicy rewolucji narodowo - „socjalistycznej” „Voelkischer Beobachter” zamieszcza wywiad z premierem Goeringiem, odsłaniający ciekawe szczegóły o zakulisowych wydarzeniach, jakie poprzedziły nominację Hitlera na kanciera Rzeszy w dn. 30 stycznia 1933 r. Goering oświadczył m. in. co następuje: w przeddzień 30 stycznia byliśmy wszyscy w stanie największego napięcia. Zdawało się, że nasze mozolne przygotowania w ostatniej chwili mają być zniszczone przez gwałtowny zamach i „intrygi” Schleichera. 29 stycznia popoł. wszystko było dokładnie ułożone, jednak wieczorem doszły nas słuchy, że

Reichswehra ma być zmobilizowana i Schleicher przygotowuje zwyczajną rewoltę, aby niedopuszczyć do prawidłowego utworzenia rządu. Oznaczało to napięcie nerwów do największego stopnia. Wódz jednak postarał się, aby wykonanie tego planu stało się niemożliwe. Dn. 30 stycznia o godz. 11-iej przed poł. udaliśmy się do sędziwego feldmarszałka. Byliśmy tam krótko, nominacja trwała tylko 7 minut. Wspominając te chwile, mogę jedynie tylko stwierdzić: nie tu nie da się wytłumaczyć, ani w drodze rozumowania przedstawić. Wszystko to razem jest jak jeden cud, o który naród cały walczył przez 14 lat.

Żądania robotników francuskich

PARYŻ, 27.1 (PAT.) Delegacja konfederacji generalnej udała się do premiera Flandina, celem zwrócenia uwagi szefa rządu na konieczność rozpoczęcia wielkich robót publicznych, przy których znalazłby pracę liczne rzesze bezrobotnych. Delegacja wskazała następnie na szereg kwestyj, wynikających z powrotu Zagł. Saary do Niemiec, a w szczególności 1) na położenie robotników kopalni państwowych, którzy pragnęliby spowrotem znaleźć pracę w kraju, 2) na manifestacje pewnych robotników niemieckich, należących do organizacji narodo-

wo-„socjalistycznej” w Zagł. Mozeli, 3) na wzwół towarów z Zagł. Saary na rynek francuski. Premier Flandin przyrzekł podjąć odpowiednie kroki, zmieniające do znalezienia pracy dla zwolnionych robotników, do wydania zakazu przywożenia towarów z Saary na rynek francuski i zakaz manifestacji narodowo-„socjalistycznych” na terytorjum Francji.

Minister Spraw Zagranicznych udzielił analogicznych zapewnień co do dwóch ostatnich punktów.

Zawiedzione nadzieje rolników

Nowe rozporządzenie o opłatach w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi

Dn. 22 stycznia 1935 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 10 stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 22). Stosownie do zapowiedzi p. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. w czasie dyskusji nad budżetem Ministerjum Roln. i Ref. Rolnych Komisji Budżetowej Sejmu (w związku z postawionym przez zarządzenie, iż „curiosum” postępowania przed urzędami rozjemczymi stanowi brak prawnej możliwości uzyskania przez stronę niezamożną prawa ubogich) nowe rozporządzenie miało wprowadzić w postępowaniu oddłużeniowym przed urzędami rozjemczymi i administracyjnym w sytuacji prawa ubogich. Instytucja ta jest bowiem szczególnie niezbędna w postępowaniu oddłużeniowym, kiedy sam pracodawca wychodzi z założenia, że idzie tu o ochronę rolników, którym grozi ruina, i gdy, jak praktyka uczy, o pomoc do urzędów rozjemczych zwraca się nie tylko rolnicy, ale i ich wierzyciele, często całkowicie zrujnowani względnie nie posiadający żadnego majątku i dochodów, kierowani ostatnią nadzieją, że w terminach ulgowych, ustalonych przez urząd rozjemczy dłużnik nareszcie zacznie coś płacić...

Tymczasem nowe rozporządzenie idzie akurat w odwrotnym kierunku: nie ułatwia uzyskania przez stronę prawa ubogich, lecz to uzyskanie szczególnie utrudnia i ogranicza. Gdy bowiem w postępowaniu cywilno-sądowym i administracyjnym przed stroną ubogą piętrzą się duże trudności — przy uzyskaniu prawa ubogich (wymagane jest zupełne ubóstwo, poparte zaświadczeniem władzy publicznej, a więc zwykle zarządu gminy), to nowe rozporządzenie wprowadza jeszcze dalsze restrykcje, a nawet w istotnych przypadkach możliwość uzyskania prawa ubogich przekreśla.

Co z nowego rozporządzenia wynika? — Opłaty i koszty postępowania należy uiszczać w gotówce. Urząd rozjemczy nie podejmuje żadnej czynności, jeżeli strona obowiązku tego nie dopełni. Urząd rozjemczy może zwolnić całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczenia opłat osoby, które poniosły straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej, jeżeli osoby te przedstawiają zaświadczenie starosty, stwierdzające wysokość strat (§ 3). Wpis stosunkowy w zasadzie wynosi 1½% wartości przedmiotu postępowania. Dopiero jeżeli wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 zł., a więc nie w sprawach normalnie wnoszonych przez małorolnych, w których idzie zwykle o sumy daleko mniejsze, wpis stosunkowy wynosi od pierwszych 50.000 zł. — 750 zł., od nadwyżki — 1% (§ 5). Ostatecznie, po uwzględnieniu obniżek, przewidzianych dla spraw niektórych kategorii (§§ 5 — 7) wpis stosunkowy dla petentów małorolnych m. in. wynosi:

1) 1½% w sprawach: a) o ustalenie terminów spłaty długu (od sumy długu); b) o obniżenie należności wierzyciela (od sumy, o którą należność ma być obniżona); c) o ustalenie powinności czynności prawnej i wykreślenie wpisów hipotecznych (od sumy, mającej ulec wykreśleniu).

2) 1% w sprawach: a) o uznanie umowy dzierżawy za nieistniejącą (od sumy czynszu dzierżawnego za okres jednego roku); b) o uchyleniu lub ograniczeniu odpowiedzialności poręczycieli lub ustanowienie zabezpieczenia (od sumy, którą poręczono).

3) ½% w sprawach: a) o uznanie przedwstępnej umowy sprzedaży lub umowy sprzedaży za nieistniejącą (od umówionej ceny sprzedaży); b) o wydanie zaświadczenia co do długów, podlegających rozłożeniu na raty z mocy samego prawa (od sumy, co do której ma być wydane zaświadczenie).

Jeżeli suma wpisu stosunkowego w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym przewyższa 50 zł., a wnioskodawca uiszcza tymczasowo powyższą kwotę 50 zł., nadwyżkę wpisu urząd rozjemczy może obniżyć według własnego uznania, biorąc pod uwagę sytuację finansową wnioskodawcy. (§ 9). Do kosztów postępowania należą m. in. należności świadków i biegłych; opłaty dla innych władz i instytucji; koszty doręczeń wezwań, zawiadomień i t. p. (§ 14).

Z powyższego wynika, że:

1. Prawo ubogich (częściowe lub całkowite) może uzyskać tylko wnioskodawca, będący rolnikiem, jeżeli zaświadczeniem starosty (a nie np. zarządu gminy, jak w postępowaniu sądowym) udowodni wysokość strat majątkowej z powodu klęski żywiołowej (powódź, posucha, gradobicie i t. p.). Do praw uzyskania prawa ubogich nie wystarczy więc udowodnienie nędzy wyjątkowej wnioskodawcy, spowodowanej usprawiedliwionymi długami i kryzysem. Prawa ubogich nie uzyska też niezamożny wnioskodawca nierolnik, względnie bezrolny, gdyż tacy wnioskodawcy, nie będąc gospodarzami wiejskimi, nie są narażeni na „straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej”. Możliwość prawa ubogich ograniczają się więc jedynie do szerepu-

go koła gospodarzy wiejskich, dotkniętych klęską żywiołową z wyjątkiem przy padków, gdy chodzi o nadwyżkę wpisów ponad 50 zł. i nadwyżkę tę powiatowy urząd rozjemczy może zmniejszyć według swego uznania.

2. Parcelanci (kolonisci, uwłaszczeni dzierżawcy i t. d.), występujący przed urząd rozjemczy o obniżenie reszty ceny kupna ziemi, muszą płacić wpis stosunkowy dotyczący obowiązuje, t. j. 1 i pół proc. sumy spornej. „Nowi gospodarze”, dręczeni równocześnie przez nadmierne długi, kryzys i nieopłacalność gospodarstwa rolnego, znajdując się dziś w sytuacji poprostu tragicznej. To też należy wyrazić zdziwienie, dlaczego zapomniano o nich w rozporządzeniu i nie wprowadzono dla nich ulgowych stawek wpisu stosunkowego. Trzeba też pamiętać, że spora część parcelantów nie ma uregulowanego tytułu własności i musi wystąpić do pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do sądu okręgowego o uregulowanie tytułu własności i segregacji długów, co również pociąga za sobą wielkie opłaty (zaliczka na koszty postępowania, wpis sądowy).

Czem ma płacić parcelant setki złotych opłat w urzędzie rozjemczym, urzędzie wojewódzkim i sądzie, jeżeli gospodarka w najlepszym wypadku starca mu zaledwie na opłacenie podatków? Czy „ulgi” takie nie pozostaną dla parcelantów tylko na papierze? — Nędza i pytania powinny się zastanowić Ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych i załatwić je pozytywnie, a nie teoretycznie.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Straty Ubezpieczalni warszawskiej z powodu przeprowadzonej „reformy”

W nadchodzącym roku budżetowym 1935/36 poważnie ograniczone będą budżety Ubezpieczalni Społecznych z powodu dokonywanej obecnie reformy. Ubezpieczalnie muszą się liczyć z dużym ubytkiem wpływów, począwszy od dnia 1 kwietnia r. b., a to ze względu na skreślanie z list ubezpieczonych osób, zarabiających ponad 725 złotych miesięcznie, jak również niektórych kategorii pracowników w rzemiośle i rolnictwie.

O ogromie tych redukcji świadczyć mogą zmiany w gospodarce, jakie przewidywane są na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Nowo opracowane projekty budżetowe przewidują wydatki do 20.000.000 złotych, co w porównaniu z r. b. i r. ub. stanowi redukcję o 30%. Ubezpieczalnia Warszawska straci bowiem wpływy blisko 5.000.000 złotych rocznie z powodu ubytku 7.000 członków. (PID.)

Skandal w Ubezpieczalni w Żyrardowie

Od przeszło miesiąca w Ubezpieczalni Żyrardowskiej trwa zatarg z lekarzami.

Ubezpieczalnia „poradziła” sobie znakomicie: wydrukowała i rozesała komunikat, że za poradę u lekarza prywatnego zwraca 1 zł. 50 gr., a za wezwanie lekarza do obojźnie chorego zwraca aż 2 zł. Dowcipnie, prawda? Zwłaszcza że w komunikacie nie podano nazwisk tych lekarzy, którzy za te pieniądze będą chorych leczycy.

Tymczasem na rozległym terenie działania ubezpiecz., w szczególności w osiedlach, gdzie lekarz nie mieszka na miejscu, nie można wezwać lekarza, jeżeli się nie zapłaci 15 — 20 zł. lub więcej, zależnie od odległości.

Proszę sobie wyobrazić, jakie tragedje przeżywają chorzy i ich rodziny, które nie mają pieniędzy na opłacenie lekarza!

Ubezpieczalnia wcale nie spieszy się z załatwieniem zatargu, albowiem stan o-

becny jest widocznie bardzo dogodny dla zalecanego kursu oszczędnościowego.

Pan wiceminister Jastrzębski powinien kazać opatentować ten znakomity sposób uwolnienia Kas Chorych od ciężarów!

Ale my wszyscy zapytamy, na co płacimy składki?

Ubezpieczeni.

Piłsudski po niemiecku

„Nasional Ztg.” zapowiada, że w ciągu b. r. w wydawnictwie swym opublikuje w przekładzie niemieckim 4 tomy pism marszałka Piłsudskiego, obejmujące mowy i rozkazy. Przekładu dokona konsul gen. R. P. w Amsterdamie Kaczkowski, tłumacz ancydzieł literatury polskiej na język niemiecki, m. in. „Chłopów” Reymonta.

Skazanie Eгона Kische

Główny reporter i pacyfiści Egon Kisch został skazany w Sydney (Australia) na trzy miesiące ciężkich robót za to, że pomimo zakazu przyjechał do Australii na kongres antywojenny. Kische skazano jako „niepożądanego imigranta”.

Rozwój działalności P. K. O. w roku ubiegłym

Przed paru dniami odbyła się w PKO, konferencja prasowa, na której prezes dr. H. Gruber zamajomil przedstawicieli prasy z działalnością tej największej w Polsce instytucji finansowej w ub. roku.

PKO. rozrasta się niesłychanie szybko. Wszystkie działy wykazują stały rozwój. Przyrost oszczędności w ciągu roku wyniósł w ub. roku 120 milj. zł. Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła o 327.248 sztuk i stanowi już półtora milj. zł. Przez 10 laty jedna książeczka wypadła na 500 mieszkańcówek, obecnie — na 22.

Obrót czekowy wyniósł przeszło 27 miliardów zł., przyczem 20 miliardów przy-

Polityka mieszkaniowa w Anglii

Rząd angielski ogłosił projekt ustawy o zwalczaniu nędzy mieszkaniowej i budownictwie higienicznych mieszkań dla uboższych sfer ludności.

Projekt przewiduje standaryzację „mieszkań ludowych”, której nie wolno będzie przekroczyć. A więc w jednym pokoju niewolno będzie mieszkać więcej, niż dwóm osobom, w dwóch pokojach — trzem osobom, w trzech — pięciu, w czterech — 7½, w pięciu — dziesięciu osobom i t. d. Dzieci do lat 10 liczą się za pół osoby, do roku zaś nie liczą się wcale.

Rozmiary pokoiów ustanawia projekt w ten sposób, że pokój na 2 osoby musi mieć co najmniej 110 stóp kwadratowych, pokój dla 1½ — 90 st., dla 1 osoby co najmniej 70 st. Pokoje poniżej 50 st. uważa-

ża projekt za nienadające się na mieszkanie.

Projekt przewiduje, że władze lokalne są uprawnione do nabywania gruntów, celem budowy domów, co najmniej trzy-piętrowych, jakoteż do zakupu starych domów i przerobienia ich według przepisów ustawy. Państwo przyjdzie gminom z pomocą finansową na budowę domów. Projekt ustala też wysokość komornego w nowych domach w Londynie i na prowincji.

Jeżeli Rząd konserwatywny Anglii tyle uwagi poświęca sprawie mieszkaniowej, to jaką nazwą określić Rząd „sanacyjny” w Polsce, który tą sprawą prawie wcale się nie interesuje i prawie nic nie robi dla zwalczania przerażającej nędzy mieszkaniowej u nas.

Zaburzenia w stanie Luisiana

Dużą sensację w szerokich kołach opinii amerykańskiej wywołało rozporządzenie gubernatora stanu Luisiana, Alena, wprowadzające w Baton Rouge, stolicy stanu, i w sąsiednim okręgu stan obłożenia. Zarządzenie to wywołane zostało niebywałymi wycieczkami jednego z senatorów nazwiskiem Huey Long, który mając za sobą większość w parlamencie stanowym, przeprowadza w drodze ustawodawczej różne projekty socjalne. Między innymi Long przeprowadził ustawę, zapewniającą każdemu mieszkańcowi stanu Luisiana roczną pensję w wysokości 5.000 dolarów. Ostatnio „twórczy” senator przeforsował ustawę, na zasadzie której przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe są zobowiązane wypłacić każdemu zwolnionemu pracownikowi emeryturę, o ile przepracował on w danym przedsiębiorstwie co najmniej 3/4 okresu, wymaganego dla uzyskania emerytury. Ustawa ta wywołała ostre sprzeciw ze strony Standart Oil Co i stała się bezpośrednią przyczyną zaburzeń w stanie Luisiana. Do głównej kwatery senatora Longa w East Baton Rouge wkroczył oddział 200 przeciwników senatora uzbrojonych w karabiny, który zajęł gmach sądowy. Long zaważwał na pomoc oddane mu oddziały milicji, które zajęły ważniejsze ulice i miejscowości. Opinia publiczna St. Zjednoczonych oczekuje z napięciem dalszego rozwoju wypadków w stanie Luisiana. Gubernator stanu wysłał obszerny raport do władz w Waszyngtonie, które już kilkakrotnie protestowały przeciwko demagogicznemu wystąpieniu Longa. Ostatnio departament skarbu odmówił przekazania wladom stanu sumy 2 i pół milijarda dolarów, przyznanej przez wydział robót publicznych, by w ten sposób zmusić władze stanu do przeciwdziałania demagogicznej akcji Longa. Senator Long ufając swym potężnym wpływom politycznym oświadczył, że podejmuje walkę z władzami stanu i nie cofnie się przed rozlewem krwi. Gdy mu zwrócono uwagę, że gubernator stanu działa w imieniu prezydenta Roosevelta, Long oświadczył, że jest w swoim okręgu takim samym prezydentem, jak Roosevelt w Waszyngtonie. Podobno Long nosi się z zamiarem utworzenia w St. Zjednoczon-

trzej partii dla zwalczania wpływów prez. Roosevelta. W 1936 roku Long zamierza postawić swą kandydaturę na stanowisko prezydenta St. Zjedn. (ATE)

Wskutek wykrycia spisku na życie senatora Longa, rzeczywistego dyktatora stanu Louisiana, został ogłoszony w Baton Rouge, stolicy stanu, stan wojenny. Czterech oficerów policji, podejrzanych o udział w spisku, zostało aresztowanych. Cztery kompanie gwardii narodowej i wojsk federalnych pod dowództwem senatora Longa rozproszyły 500 uzbrojonych ludzi, przeciwników Longa, którzy w dniu wczorajszym zajęli pałac sprawiedliwości. Prawie wszyscy rebeljanci zostali aresztowani. Jeden z nich jest ranny. (PAT.)

Armia wyłącznie do obrony kraju

Kongres Szwajcarskiej Partii Socjalistycznej, obradujący w Lucernie, uchwalił włączyć do programu partii artykuł o konieczności obrony narodowej z zastrzeżeniem jednak, że kredyty, uchwalone na cele wojskowe będą użyte, zgodne z zasadą obrony demokratycznej. Partia przeciwna jest temu, aby armia stała się narzędziem klas posiadających. (PAT.)

Drogocenna zguba

Samolot brytyjski, wiozący z Paryża do Londynu ładunek złota w sztabach, wartości 6-ciu tysięcy funtów szterlingów napotkał nad kanałem La Manche na silną burzę. Lotnik zdołał przezwyciężyć fatalne warunki atmosferyczne, jednak po przebyciu kanału musiał wylądować w Essex. Ta na lotnisku przekonano się, że kabina bagażowa jest pusta i złoto zniknęło. Okazało się, że silny wicher uszkodził kabine tak, iż w czasie przelotu nad kanałem La Manche skrzynka ze złotem wpadła do morza. (PAT.)

Wiadomości w kilku wierszach

— W procesie w Moskwie o spowodowanie katastrofy pod Leningradem skazano dwóch głównych oskarżonych na 10 lat, pozostałych 5 na mniejsze kary więzienne.

— Najbliższe posiedzenie Izby Deputowanych odbędzie się we wtorek. Na posiedzeniu tem będzie rozważana sprawa bezrobocia. Do głosu zapisanych jest 17 mówców, którzy wystąpią z interpelacjami w tej sprawie.

— Podczas święta lotniczego w Barcelonie samolot autogiro podczas startu zczepił o przewodniki tramwajowe i spadł na ziemię, raniąc dwóch policjantów. Lotnik wyszedł cało z wypadku.

— W Meksyku wykryto spisek przeciwko rządowi. Siedem osób aresztowano. Spisek ten, posiadający rozgałęzienia w Stanach Zjednoczonych, został rzekomo przygotowany przez zwolenników Antonio Villareal, kandydata na prezydenta, który został pobity w ostatnich wyborach, oraz przez zwolenników Jose Vasconcello, który przepadł w wyborach prezydenckich w roku 1930.

— Liczba ofiar, które zginęły w katastrofie statku „Mohawk” wynosi 33 osoby. Brak jest zupełnie wiadomości o losie 12 zaginionych.

— W całej prowincji Szlezwiń-Holstein szerzy się grypa. W Pinnenbergu i Kilonji zamknięto wszystkie szkoły, w Neumünsterze zamknięty jest szpital. Jest dużo śmiertelnych wypadków, szczególnie u ludzi starszych.

BAL-DANCIŃG PRASY
1 LUTEGO

Niewiadomo, o co oskarżony...

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Nietetykalności Poselskiej rozpatrywała wniosek oskarżenia prywatnego adw. Rotha o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła M. Kobiernika (Str. Nar.), który na posiedzeniu sądu grodzkiego w Tustem miał się odezwać w sposób obelżywy o oskarżyciela prywatnym i, pomimo wezwania sądu, obelżywych wyrażań nie cofnął.

Komisja większością głosów wydała posta.

Ponadto rozpatrywano wniosek Kom. Frakcji Pos. w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciwko posłowi M. Chęcińskiemu (kom. fr. pos.). Na posiedzeniu Komisji był obecny poseł komunistyczny Rosenberg, który wyjaśnił, że wniosek jest nieaktualny, ponieważ poseł Chęciński tymczasem został zwolniony z więzienia i jest pod dozorem policji. Tow. pos. Świątkowski, jako jeden z podpisanych pod wnioskiem popierał go jednak z tej zasady, że po-

mimo zwolnienia posła Chęcińskiego z więzienia, toczy się jednak przeciwko niemu postępowanie karne, a wniosek zmierza do zawieszenia tego postępowania.

Przewodniczący Komisji zażądał od wnioskodawców wyjaśnienia, na czym polega oskarżenie posła Chęcińskiego, ponieważ referent tego wniosku poseł Bierczyński nie jest w stanie z braku materiału faktycznego określić swego stanowiska. Tow. pos. Świątkowski oświadczył, że nie może udzielić dodatkowych informacji, o co jest oskarżony uważa przecie oskarżenie za bezasadne; jednak obecny na komisji przedstawiciel Min. Sprawiedliwości winien to wyjaśnić komisji.

Przedstawiciel min. sprawiedliwości takich wyjaśnień nie złożył zaś komisja większością głosów przeszła nad wnioskiem do porządku dziennego.

Życie Warszawy

Wóz pod pociągiem 1 osoba zabita

W ub. sobotę wieczorem zdarzył się w Milanówku tragiczny wypadek. Pociąg pod kierunkiem idący z Grodziska Mazowieckiego do Warszawy najechał tuż przed stacją, na wóz, przejeżdżający przez tor. Wskutek katastrofy, jadący na wozie 27-letni Henryk Pańkowski (wieś Dąbrówka, gm. Grodzisk) poniósł śmierć na miejscu, koń został zabity, wóz zaś roztrzaskany. Przyczyna tragicznego wypadku — nieuwaga wozniczy, który pomimo sygnałów świetlnych i dzwonka ostrzegawczego na przeje-

ździe, pozbawionym szlabanów, usiłował przejechać przez plant kolejowy. Złotki ofiary katastrofy zabezpieczone na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-sledczych.

Kronika organizacyjna

PLENARNE POSIEDZENIE W. O. K. R. P.P.S. odbędzie się dn. 29 stycznia b. r. o godz. 6.30 pop., ul. Długa 21.

Członkowie OKR-u proszeni są o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się 28 b. m. o godz. 6 pop., ul. Długa 21.

Wiadomości Sportowe

Ping-Pong

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW WARSZAWY W PING-PONGU. Mistrzostwa indywidualne Warszawy w ping-pongu zakończyły się zwycięstwem młodego za wodnika warszawskiej Hasmonei Weinstoka. W rozgrywkach finałowych Weinstok wygrał wszystkie spotkania bez seta.

W rozgrywkach drużynowych pierwsze miejsce zajęła również Hasmonea warszawska — 14 pkt. przed YMCA — 12 pkt. i WKS — 10 pkt.

Narciarstwo

NOWE REKORDOWE SKOKI NASZY NARCIARZY. Wczoraj zawodnicy nasi trenowali na małej skoczni olimpijskiej, której rekord skoku wynosi 56 mtr. Skoczkowie nasi byli przedmiotem entuzjazmu ze strony zawodników innych państw, jak i przygodnej dość licznie zebranej publiczności. Polacy wykonywali skoki bardzo długie i w pięknym stylu. Stanisław

Maruszak uzyskał parę razy skok długości ok. 58 mtr. Długości tej nie osiągnął żaden inny zawodnik. Bronisław Czech skończył ok. 55 mtr.

W godzinach popołudniowych zawodnicy nasi odbyli spacer treningowy.

Żeglarstwo

DOROCZNY SEJMIK ŻEGLARSKI. W niedzielę odbył się w Warszawie X-ty doroczny sejmik żeglarski z udziałem przedstawicieli 17 klubów żeglarskich, w tym 3 kluby morskie. Przewodniczył komandor Barylski, sprawozdania składał ustępujący prezes gen. Zaruskich oraz poszczególni członkowie zarządu, każdy w swoim resorcie.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i wyrażeniu specjalnego podziękowania ustępującemu prezesowi gen. M. Zaruskich, wybrano nowy zarząd.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 282 czasopisma „Robotnik” z dnia 7 sierpnia r. b. artykułem p. t. „Za pracę w czasie powodzi — pałką zamiast pieniędzy”, na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II.1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że gdy żwirników zwrócił się po odbiór pieniędzy, Zastępca Starosty Praskiego zwlekał z wypłatą, natomiast prawdą jest, że opóźnienie wypłat które miały być dokonane w sobotę, nastąpiło na wskutek wadliwości w sporządzonych listach płacy.

Nieprawdą jest, jakoby Z-ca Starosty nie przyjął delegacji żwirników, natomiast prawdą jest, że przyjął dwie delegacje i interwenjował w sprawie przyspieszenia wypłat w Zarządzie Miejskim.

Zachowanie się żwirników było natarczywe i aroganckie, a po odmowie Z-cy Starosty przyjmowania poszczególnych żwirników w sprawach omówionych z delegacją, tłum około 100 osób zamierzał demonstrować przed Starostwem. Wezwany do rozjęcia przez policjantów, rozszedł się bez oporu. Przed Starostwem było dwóch policjantów. Użyto siły nie miało miejsca, jako całkowicie zbędne.

Za Komisarjat Rządu
(—) Adam Wysokiński
Z-ca Naczelnika Wydziału
Bezpieczeństwa.

TOWARZYSZKI, KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Jeśli umiecie szyc, zapiszcie się na wieczorowy kurs kroju sukien, który rozpoczyna się 1 lutego. Koszykowa 41 m. 9, poniedziałki, środy, piątki g. 6—9.

Po wyjściu z kina

Przed domem Leszno 72, Ludwik Grzegorzewski, malarz znany awanturami i teryrystą, po wyjściu z kina zaczął 20-letnią Rożę Himelblauówną, która była w towarzystwie kilku znajomych. Wynikła awantura, a następnie bójka, w czasie której G. pobił H. butelką. W obronie napastowanej stanęli towarzysze jej, zadając napastnikowi kilka ciosów ostrym narzędziem. Bójkę zlikwidowała policja. Poszkodowanym pomocy udzielił lekarz Pogotowia, stwierdzając u Himelblauówny 3 rany cięto-łuczyczne brody i policzków, u Grzegorzewskiego zaś kilka ran cięto-łucznych pleców. Po opatrunku — G. przewieziono do szpitala św. Ducha.

Organizacja Młodzieży T.U.R.

EGZEKUTYWA K. C. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godz. 20 i pół w „Robotniku”.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las”.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem”.
ANTINEA: „Dzieje Grzechu” i dodatki.
AMOR: „Świat należy do ciebie” i „Królowa niewolników”.
AS: „Kajdany życia” i „Bez honoru”.
AKRON: „SOS. Góra Lodowa” i „Jego ekskalencja subiekt”.
CAPITOL: „Czarna perła”.

KINO CAPITOL
Początek 3, 5, 7, 9
w niedz. i święta 12, 1.30, 3, 5, 7, 9

CZARNA PERŁA
w roli gł. RERI BODO
w poz. rol. Zeličowska, Brodniewicz, Znicz i Frenkiel

CENY ZNIŻONE 50%

CASINO: „Ostatni romans króla”.
COLOSSEUM: „Przeor Kordecki”.
COLOSSEUM MALE: „Córka dzun-gi”.
CORSO: „Spełnione marzenie” i rewja.
CZARY: „Viva Villa”.
EUROPA: „Pan bez mieszkania”.
FAMA: „Wróg we krwi” i „Czy Lucy-na to dziewczyna”.
FILHARMONJA: „Śluby ułańskie”.
FORUM: „Miłość Tarzana”.
GLOB: „Biały ptak”.
HELIOS: „Bokser i dama”.
ITALIA: „Boleró” i rewja.
KOMETA: „Chicago” i rewja.
LOS: „Parada rezerwistów”.
LUX: „Pieśniarz Warszawy” i „12 krzesel”.
MAJESTIC: „Wesoły tydzień”.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i dni następnych świetna komedia wiedeńska „Niebieskie migdały” Jana Chlumberga.

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypo-czynkowy. 29 b. m. budząca wielkie zainteresowanie opera Verdiego „Don Carlos” w obsadzie: Warmiński, Szabrawskiej, Gołubowski, Czaplickiego, Wragi i in. Batuta A. Dołżycki. Reżyserja K. Benda. Śliczne kostjomy. W przedstawieniu bierze udział 200 osób. 30 b. m. „Kraina Uśmiechu” Lehara.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Intryga i miłość”.

TEATR POLSKI: Dziś „Pan Topaz”. A-bonament 2—K.

TEATR LETNI. Codziennie „Piękna Helena” Offenbacha.

TEATR MAŁY: Codziennie: „Karolina”.

TEATR NOWY: gra codziennie interesującą sztukę współczesną Jerzego Szaniawskiego „Most” z Lindorffówną, Zelwewiczem na czele.

TEATR KAMERALNY: Codziennie wie-czorem „Mistrz”.

W. REWJA. „Bric à brac”.

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety” z Makowską.

STARA BANDA: Dziś „Banda w komplecie”.

TEATR COMEDIA: Dziś o godz. 20-tej

komedia St. Żeromskiego p. t.: „Uciekla mi przepióreczka” w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedia L. Jabłońskiego „Narzęcony z wymówieniem”.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina” Cwejdzińskiego w reż. J. Osterwy.

TEATR AKTORA.

W środę premiera komedji Flersa i Cail-laveta „Pan Brottonneau” ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej.

MIGNON: „Trzy życzenia”.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 6-jej i 8.30 (w święta o godz. 3.30) Cyrk z Damską Orkiestrą Wiedeńską i Miss Occulta.

Co usłyszymy w radio?

PONIEDZIAŁEK, 28 stycznia.

6.45 Pieśń poranna. 6.48 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.08 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Arje operowe. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcje języka niemieckiego. 17.00 Wieniec pieśni śląskich. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Muzyka hawajska. 17.50 „Tajemnice wnętrza ziemi”. 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Koncert Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 18.45 Jak dostałem się na Wyspę Niedźwiedzią”. 19.00 Wędrówka mikrofonu „Z piwiarni monachij-skiej”. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Pu-bliczność żąda za wiele” — feljeton. 19.45 Program na jutro. 19.50 „Święto zimy” — wywiad narciarski. 20.00 „A to pan zna?”. muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 „Tradycja naukowa na Pomorzu”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 „Kościuszko w Szwecji”, odczyt w jęz. francuskim. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

PALACE: Rewja artystyczna oraz walki atletów.

MIEJSKI: „Ludzie w bieli”.

KINOTEATR MIEJSKI
Początek o godz. 6.—8.—10.
Niedziele i święta: 4, 6, 8 i 10

Nowy temat, niezablonowy scenariusz, koncertowa gra

GLARK GABLE'A MYRNA LOY
stwarzają niecodzienny film

„LUDZIE W BIELI”
Ceny miejsc: od 45 gr. do 90 gr.

PAN: „Moskiewskie noce”.

PAN Nowy-Swiat 40
Pocz. 5, 7, 9
W niedz. i św. 12, 1.30, 3, 5, 7, 9

Gigantyczny film z życia w carskiej Rosji

MOSKIEWSKIE NOCE
wg. PIERRE BENOIT Reż. A. GRONOWSKI
W roli, gł. ANNA BELLA
HARRY BAUR

PETIT TRIANON: „Tańcząca Venus” i „Pieśniarz Warszawy”.

PROMIEN: „Csibi” z Fr. Gaal.

PRAGA: „Carioca” i rewja.

RIALTO: „Imitacja życia”.

RAJ: „Król cyganów” i „Cudowna rakieta”.

RIVIERA: „Wesoła Zuzanna”.

ROXY: „Cień szczęścia”.

STYLOWY: „Piotruś” z Fr. Gaal.

SŁONCE: „Dwa oblicza” i „Ułani”.

SOKÓŁ: „Miłość Tarzana” i „Naokoło świata”.

ŚWIATOWID: „Świat się śmieje” (komedia sowiecka).

Kronika krakowska

„Wszystko w porządku”

W „Gazecie Polskiej”, organie pułkowników, pojawiła się przed paru dniami notatka o konferencji gospodarczej krakowskiej Rady gospodarczej BB. Według tej notatki zebrani na tej konferencji wybitni działacze BB, z p. prez. Kaplickim na czele, po wywodach referentów, jednomyślnie stwierdzili, że Kraków nie jest drogim miastem i że władze miejskie spełniają należycie swoje zadanie w walce z drożyzną. Tak mówi notatka. Inaczej jednak mówi życie.

Z życia partji

POSIEDZENIE OKR. PPS. KRAKÓW MIASTO odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5.

Odczyty T.U.R.

Wykłady tow. posła Czaplińskiego na Szkołę Nauk Społecznych TUR. i na Kursach Zawodowych „Z DZIEJÓW MYŚLI SOCJALISTYCZNEJ”

odbędą się dnia 4 lutego o godz. 7—9 wieczorem w sali ZKK ul. Warszawskiej. Wzywa się wszystkich uczestników Kursów i Szkoły do przyścia.

Dyżury lekarskie

dnia 28 stycznia noc:
1. Dr. Ferber Anna, św. Tomusza 20, tel. 113-67.
2. Dr. Mirowska Eugenja, Stolaraka 5, tel. 139-83.
3. Dr. Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142.04.
4. Dr. Żabiński Robert, Syrokomli 3, tel. 182-68.

Kraków należy do najdroższych miast w Polsce. Ceny środków spożywczych sp. wygórowane i właśnie władze miejskie i państwowe nie wykazują żadnej inicjatywy, albo b. małą w kierunku obniżki cen. Na konferencji jeden z referentów inż. Głec (który jednak spotkał się z potępieniem ze strony matadorów „sanacyjnych”), zobrazował drożyznę środków spożywczych w Krakowie, szczególnie produktów rolnych i była i wskazał jej przyczyny.

Mogą sobie sanatorzy na swoich konferencjach mówić co im się żywność podoba, mogą nie wiedzieć jak chwalić dzisiejsze stosunki gospodarcze i chwalić siebie — nie zmienia to jednak obrazu ponurej rzeczywistości.

Odczyt tow. Ciołkosza w Przemysłu

We wtorek, 29 b. m. o godz. 7-jej odbędzie się w Przemysłu, w sali Domu Robotniczego odczyt b. wieźnia brzeskiego i b. posła, tow. Adama Ciołkosza.

Tow. Ciołkosz będzie mówił „O blaskach i nędzach faszyzmu” i obejmie swym wykładem źródła faszyzmu, jego teorię i praktykę, tudzież zagadnienie trwałości systemów faszystowskich.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Poniedz. 28.I „Żydówka” (Gość. wystąpią Fr. Platówna i St. Drabik).
KINOTEATRY.
ATLANTIC: „Rzymskie skandale” i „Bo-lero”.
ADRIA: „Czarna Perła”.

APOLLO: „Rodzina Rotszyldów” i „Wielka rewja kamedjowa”.
PROMIEN: „Kocha, lubi, szanuje” i „Jarmark miłości”.
SZTUKA: „Miłość wóród śmiechu i łez”.
ŚWIT: „Dwie sieroty”.
SŁONKO: „Narzęcona z Wiednia”.
WANDA: „Uwodzicielka”.
UCIECHA: „Weronika”.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Książę Boulboule”.

Radjo krakowskie

WTOREK, 29 stycznia 1935 r.
6.45 Z Warszawy: audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12.10 Z Warszawy: koncert. 12.45 Z Warszawy: pogadanka dla dzieci młodszych. 13.00 Z Warszawy: dziennik południowy, koncert. 15.30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Pogadanka: „Opłaty telefoniczno-telegraficzne w oświetleniu nowej taryfy”. 15.45 Z Warszawy: muzyka lekka. 16.45 Z Warszawy: skrzynka PKO. 17.00 Ze Lwowa: koncert. 17.25 Z Warszawy: pogadanka społeczna. 17.35 Z Warszawy: muzyka lotewska. 17.50 Skrzynka techniczna. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warszawy: mały koncert. 18.45 Z Warszawy: szkic literacki. 19.00 Z Katowic: utwory na skrzypce. 19.20 Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19.30 Z Warszawy: kwadrans jazzu fortepianowego. 19.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Z Warszawy: koncert popularny. 20.25 Koncert pieśni serbskiej. 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 Z Warszawy: „Cośtafi muzyczny”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: fragmenty z dzieł Ryszarda Straussa. 22.45 Odczyt w języku włoskim. 23.00 Z Warszawy: wiadomości meteor. 23.05 Muzyka z płyt.

KUPON majestic
1 25 BALKON PARTER 70
pocz. o 5, 7, 9

FLIP I FLAP
Dozwolony

ŚWIATOWID
„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”
KUPON: 129
DOZWOLONY: 170
OST. DNI

MASKA: „Przygoda na Lido” i „Noc-wocny Robinson”.
MEWA: „Kobieta bestja” i „Świat bez mężczyzn”.
OKO PRASKIE: „Nibelungi” i „Bo-żek mórz południowych”.
NIL: „Toboggan” i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Od wieczoru do późnocy” i „Królowa Krystyna”.

TON: „Eskimo”.
UCIECHA: „Księżniczka przez 30-ci dni”.
UNJA: „Fedora”.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Ostatnie chwile przed obozem w Siankach

Doskonałe wrażenie, jakie wynieśli nasi towarzysze narciarze z Rozłucza w roku ub. spowodowało duży napływ chętnych na tegoroczny Obóz RTT. zorganizowany w Siankach.

Liczne zgłoszenia wpłynęły z Oddziałów Warszawy, Śląska i Gdańska, ale i inne okolice kraju będą licznie reprezentowane.

Narciarstwo zostaje naprawdę już „zdobyte” przez klasę robotniczą. Krok po kroku, idzie sport robotniczy naprzód. W ciężkiej walce zdobywa coraz to nowe tereny. Bo „robotnik — potęgą jest i basta”.

Poniżej powtarzamy treść komunikatów RTT. dla uczestników:

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Turystycznego zawiadamia wszystkie kluby, że w czasie od 4.II do dnia 17.II 1935 r. odbędzie się w Siankach (woj. Lwowski) mieszany (dla kobiet i mężczyzn) obóz narciarski dla początkujących, oraz dla zaawansowanych pod kierunkiem fachowych instruktorów.

Oplaty za 2 tygodniowy kurs wynoszą:

- 1) dla członków RTT. ZRSS. i ZKK. posiadających legitymacje RTT. lub ZRSS. z wklejonymi znaczkami za listopad 1934 r. „ 31.25
- 2) dla osób nieposiadających opłaconych składek lub legitymacji, oraz członków bratnich organizacji „ 36.25
- 3) dla niestowarzyszonych „ 40.25

Zniżki kolejowe:

Uczestnicy korzystają z 80 proc. zniżek kolejowych, płacąc za podróż z własnych funduszy.

Fundusz obozowy:

Niezależnie od powyżej podanych opłat uczestnicy wpłacają zł. 1.— od osoby na fundusz obozowy.

Pierwszeństwo przy zapisie mają członkowie RTT.

Późniejszy przyjazd na obóz lub wcześniejsze opuszczenie obozu nie upoważnia uczestników do żądania zwrotu pieniędzy za opuszczone dni obozowe.

Ekwipunek:

Każdy uczestnik(ka) winien posiadać ekwipunek narciarski, t. j. narty, kij, smary, buty narciarskie, skarpetki, sweter, ciepłą bieliznę męską, kubek, łyżkę, widelec, przybory do mycia.

Pamiętaj że Złot Ogólnokrajowy Z. R. S. S. odbędzie się w Katowicach 29 i 30 czerwca 1935 roku.

Zimowy turniej gier sportowych klubów robotniczych

Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje zimowy turniej gier sportowych kobiet i mężczyzn dla klubów robotniczych. Rozgrywki odbędą się w siatkówce i koszykówce pełnych drużyn oraz w siatkówce zespołów trójek, dwójek i mieszane. Początek rozgrywek w piątek dnia 1 lutego b. r. Turniej odbywać się będzie co piątku na sali szkoły pow. Nr. 187 przy ul. Czerniakowskiej 126.

Turniej zapowiada się bardzo ciekawie, mimo tego, że termin zgłoszeń nie został jeszcze zamknięty i w dalszym ciągu zgłoszenia napływają, to już obecnie z dotychczasowych zgłoszeń można wnioskować, że poszczególne gry będą bardzo emocjonujące i walka o pierwsze miejsca szczególnie w siatkówce będzie zacięta. I tak: w grupie kobiet w siatkówce kandydatki do pierwszego miejsca to drużyny Skry, Marymontu i Startu, który obecnie posiada niezłą drużynę. W koszykówce do finału przypuszczalnie dojdą drużyny Skry i Startu lecz bezwzględnie lepsze są koszykarki Skry. U mężczyzn w siatkówce rozgrywki będą jeszcze bardziej wyrównane i przewidzieć tu zwycięzcę jest dość trudno, w każdym bądź razie najpoważniejsi kandydaci to Skra i Zryw. Szyki może tu pomieścić jeszcze drużyna Marymontu i Jutrzi, która zgłosiła do wszystkich gier swe drużyny. W koszykówce męskiej stu procentowym kandydatem na pierwsze miejsce to drużyna Skry, o drugie miejsce walczyć będą Znicz z Pruszkowa oraz Jutrznia. W grach trójek, dwójek i mieszanych — trudniej obecnie jest wyszukiwać kandydatów na zwycięzców, gdyż turniej międzyklubowy w powyższych grach jest organizowany po raz pierwszy przez Rob. Ośr. W. F. w każdym bądź razie przypuszczalnie należy, że i tu będą rozgrywki ciekawe i dostarczą widzom wiele emocji. Sędziować będą ta zmianę tow. tow. Maciejewski, Grzesik, Ciesielski, Ryczywół, instruktor Ośrodka Boski i inni. Organizatorzy przygotowali miejsca siedzące dla widzów na galerji i po bokach sali, tak że każdy będzie mógł obserwować swobodnie szereg ciekawych meczy w grach sportowych. Początek rozgrywek każdego dnia punktualnie o godz. 18.00.

II kurs boks dla członków klubów robotn. i niestowarzyszonych

Z dniem 1 lutego b. r. Rob. Ośr. W. F. rozpoczyna drugi kurs boks dla wszystkich. Treningi odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w godz. 18—20. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach wieczornych sekretariat Rob. Ośr. W. F. ul. Czerwonego Krzyża 20.

Zgłoszenia:

Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretariatu RTT. i ZRSS. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 62 wraz z wpisem, poczem Sekretariat wysłać będzie zlecenia na przejazd.

Opieka Sanitarna:

Uczestnicy obozu korzystać będą z opieki lekarskiej, jednakże za wypadki w czasie jazdy na nartach lub podczas wycieczek Kierownictwo Obozu nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ogólne:

Doskonałe warunki śnieżne, piękne okolice, fachowi instruktorzy, wszystko to daje gwarancje przyjemnego i pożytecznego spędzenia czasu przy minimalnych kosztach. Przewidziana jest również wycieczka na szczyt Czarnohory (tylko dla zaawansowanych).

Uczestnicy zaraz po przyjeździe do Sianek zgłaszają się do kierownictwa obozu RTT. celem uzyskania kwatery.

Główny Technik ZRSS:

(—) W. Wilczyński.

Robotnicze Towarzystwo

Turystyczne:

(—) St. Gryłowski

Przewodniczący.

**

UWAGA: odprawa uczestników obozu harcerskiego w Siankach odbędzie się w Ośrodku w czwartek o g. 20.30. Obecność obowiązkowa.

Z Warszawy

Ciężka atletyka

MISTRZOSTWO KL. B

SKRA II — PRĄD I

W mistrzostwach kl. B okręgu warszawskiego druga drużyna Skry uległa pierwszej drużynie Prądu w stosunku 7:11.

Wyniki szczegółowe poniżej:

Waga kogucia:

Kronberg (Skra) wygrywa na punkty z Samonem (Prąd).

Waga piórkowa:

Lewczuk (Skra) przegrywa z Rakiem (Prąd) na łopatki.

Waga lekka:

Flak (Skra) wygrywa na punkty z Olekiewiczem (Prąd).

Waga półśrednia:

Florczyk (Skra) wygrywa na łopatki z Korzeniem (Prąd).

W wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej wobec niestawienia się zawodników „Skry” punkty walkowerami zdobywa „Prąd”.

Wierzmy, że zarząd „Skry” wyciągnie w stosunku do winnych niestawienia się i tem samej przegranej konsekwencje organizacyjne.

Boks

CWS. II — Skra II w spotkaniu towarzyskim rozegranym między powyższymi drużynami osiągnięto następujące wyniki:

Waga musza:

Lipiński (CWS) wygrywa walkowerem wobec dyskwalifikacji Koźmińskiego (Skra) przez lekarza.

Waga kogucia:

Szykowski (CWS) remisuje ze Steckim ze Skry.

Waga piórkowa:

Albramczyk (CWS) przegrywa na punkty z Bułem (Skra).

Waga lekka:

Ciechowski (CWS.) wygrywa na punkty z Zaleskim (Skra).

Waga półśrednia:

Kozakiewicz (CWS.) przegrywa na punkty z Kołaczem (Skra).

Waga średnia:

Urbański (CWS.) wygrywa na punkty z Sokołowskim (Skra).

Waga półciężka:

Liśowski (CWS) wygrywa na punkty z Ręczarskim (Skra).

Poza konkursem startujący porażony pierwszy od roku Pankiewicz (Skra) wygrał na punkty z Doleckim (CWS.)

S. M.

Z życia klubów

Z R. T. K. S. „SARMATA”

W dniu 27 stycznia 1935 r. odbyło się walne zebranie R. T. K. S. „Sarmata” przy obecności 75 tow. Po sprawozdaniu i obszernej dyskusji wybrano następujący zarząd: przewodniczącym — Tyłwiński Wł., I wiceprzewodn. — Gajewski P., II wiceprzewodn. — Steczkow-

tarjackiego, a tem samem od jej najistotniejszych zagadnień. Jeżeli do tego dołączymy pokaźną ilość młodzieży robotniczej, która niestety tkwi jeszcze w mieszczańskich klubach sportowych i wychowuje się w atmosferze, odpowiadającej obecnemu ustrojowi, nie trudno zrozumieć, że teoria o sporcie jako czysto ludzkiej dziedzinie, wolnej od jakichkolwiek przeciwieństw klasowych znajduje często uzasadnienie u młodego robotnika, który dzięki temu staje się żywą antytezą klasowego ruchu sportowego.

Ze kwestje natury ideologicznej zajmą wai i zajmują miejsce naczelnie nie potrzebując dowodzić. Wystarczy przypomnieć dyskusję na łamach „Sztafety Robotniczej” przed V Kongresem, której główną myślą przewodnią i tematem były właśnie kwestje wyżej poruszone. Z zadowoleniem więc należy podkreślić, że Z. R. S. S. powołał do życia Główny Wydział Techniczny, który obok wyszkolenia technicznego - sportowego kieruje pracą wychowawczą - oświatową,

wysyłając swych delegatów z odczytami bądź referatami z równoczesną kontrolą pracy organizacyjnej do poszczególnych placówek.

Ostatnio pracą tą zostały objęte Pomorze i Województwo Poznańskie. W Grudziądzu, Chodzieży, Poznaniu i Ostrowiu zetknąłem się ze zdrowym aczkolwiek niewyrobionym elementem młodzieży robotniczej pełnej entuzjazmu i zapалу do pracy. Jak odrzucimmy zainteresowaniem cieszą się tu sport robotniczy świadczy o tem wymownie fakt, iż na odczytach było przeciętnie 200 osób, a w małej Chodzieży liczącej 7.000 mieszkańców — około 1000 osób.

W rozmowach z nimi wyczułem, że sport przez nich uprawiany musi mieć charakter klasowy, musi posiadać swoje ideały, musi być sportem robotniczym, że praca ich odbywać się będzie w świadomości, iż dla socjalisty sport nie może być celem samym w sobie że musi on służyć wytworzeniu kultury socjalistycznej.

F. Grzesik.

Ruszmy z posad bryłę świata...

Sport robotniczy Gdańska w zwycięskiej walce o duszę młodych Powiększenie stanu członkowskiego o 30 proc.

Okres obecny jest typowym okresem organizacyjnym. Szereg naszych klubów, stowarzyszeń, okręgów i t. p. odbywa

swoje zebrania, konferencje i t. p. Obserwując tegoroczny przebieg tych zebrań, najbardziej krytycznie usposo-

biony obserwator musi bezstronnie przyznać, że wypadają one niezwykle pomyślnie dla Sportu Robotniczego. Cyfry mówią za siebie! Wszędzie przysort, zwiększenie ilości członków i co jeszcze ważniejsze: kolosalne postępy w poziomie ideowym.

Wśród wielu sprawozdań dawanych przez nas w „Sztafecie Robotniczej”, najbardziej jednak musi cieszyć nas zawsze wiadomość przychodząca z odcinka zagrożonego i bardzo eksploatowanego, jakim jest Gdańsk.

Dzisiaj znów jesteśmy w stanie podać świeże i b. pomyślnie wiadomości z tego terenu.

A mianowicie przed tygodniem obradowała w Gdańsku konferencja Sportu Robotniczego z obwodu miasta Gdańska.

Konferencja odbyła się przy b. licznych udziałach członków będących delegatami klubów i wykazała znaczne ożywienie naszego ruchu, mimo szyskan i prześladowań ze strony hitlerowskiego terroru.

A szyskany te nie są byle jakie! Aresztowanie np. całego Zarządu Związku Gdańskiego za... bieg leśny i skazanie nie których jego członków na 2 mies. więzienia, to nie jest tak bardzo częste zjawisko w sporcie.

Otoż mimo tych szyskan, mimo odebrania boisk i sal treningowych, sportowcy robotniczy pracują z energją, życiem i entuzjazmem dla sprawy. Np. 300 meczy na prywatnym boisku — jedynym zresztą w Gdańsku, dostępnym dla Sportu Robotniczego i zwiększenie ilości członków o 30 proc., to sukcesy niedopogardzenia. Z dumą mogą towarzysze Gdańscy mówić: jesteśmy!! Idziemy!!

Redakcja „Sztafety Robotniczej” z radością śledzi walkę zwycięską towarzyszy gdańskich i śle im nasze „Wolnym Cześć”!

Sprawozdanie ustępujących władz przyjęto do wiadomości jednogłośnie, udzielając absolutorjum. Do nowych władz wybrano tych samych towarzyszy, z t. Hermanem Thomatem — na czele.

Piłka nożna:

Bürgerwieser I — Fichte I 2:0.

Langhür — Freiheit 5:1.

S. M.

Redakcja „Sztafety Robotniczej” oraz członkowie Egzekutywy Zarządu Gł. ZRSS przesyłają tą drogą tow. Z. Pietrzykowskiemu, kierownikowi referatu prasowego ZRSS, złożonemu chorobą, życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.